

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w P. Wydział XII Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2022 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. K., K. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.

o ustalenie i zapłatę

- 1. Ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu numer (...) z dnia 12 grudnia 2006 r. zawartej pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.**
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 131 395,20 zł (sto trzydzieści jeden tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych 20/100) oraz kwotę 16 465,33 (...) (szesnaście tysięcy czterysta sześćdziesiąt pięć franków szwajcarskich 33/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
3. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6 417 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

SSO M. Prusinowska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 20 listopada 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanej **(...) Bankowi (...) S. A. z siedzibą w W.** (dalej: pozwana, bank), powód ad. 1 **P. K.** i powódka ad. 2 **K. K.** (dalej: powodowie, kredytobiorcy), wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwoty 131.395,20 zł oraz kwoty 16.465,33 (...) tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo-odsetkowych i innych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanej w okresie od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 3 kwietnia 2019 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu nr (...) z dnia 12 grudnia 2006 r. z uwagi na bezwzględną nieważność w/w umowy w całości, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) z dnia 12 grudnia 2006 r. zawartej pomiędzy powodami a pozwaną.

Powodowie sformułowali żądanie ewentualne, w przypadku uznania przez Sąd związania stron umowy kredytu co do zasady i wnieśli o:

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 79.695,32 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwaną rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni spłacić w okresie od dnia 1

grudnia 2010 r. do dnia 6 lutego 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

Powodowi sformułowali żądanie ewentualne w przypadku uznania, że świadczenia spełnione przez powodów w walucie (...) nie mogą być uznane za spłatę kapitału kredytu i wnieśli o:

4. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 59.973,89 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwaną rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni spłacić w okresie od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 6 lutego 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

5. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 16.463,33 (...) tytułem nienależnie pobranych przez pozwaną rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 2 kwietnia 2012 r. do dnia 2 lutego 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 12 grudnia 2006 r. zawarli z pozwaną umowę kredytu hipotecznego nr(...) na kwotę 151.547,66 (...) na okres 360 miesięcy, z przeznaczeniem na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego. Dodali, że na podstawie przedmiotowej umowy pozwana oddała do ich dyspozycji kwotę 341.257,46 zł ze wskazaniem, że wypłacona kwota jest przeliczana zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kurów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez pozwaną w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Powodowie podkreślili, że w trakcie czynności poprzedzających zawarcie przedmiotowej umowy pośrednik w sposób ogólny omówił zapisy umowy i nie uprzedził ich o konsekwencjach ekonomicznych wzrostu kursu waluty i ich wzrostu na wysokość kapitału kredytu jak i poszczególnych rat oraz o stosowaniu dwóch różnych kursów walut (...) do ustalenia kapitału kredytu i spłat rat kredytu, których różnica stanowiła dodatkowy zysk pozwanej. Podnieśli, że nie mieli możliwości negocjowania z pozwaną warunków umowy, w szczególności w zakresie wyboru sposobu uruchomienia kredytu, jak również sposobu spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Zdaniem powodów w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość ich zobowiązań pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości im nieznanymi, w tym w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Według powodów rozliczenie kredytu z pominięciem abuzywnej klauzuli indeksacyjnej kształtuje saldo kredytu w wysokości 230.895,26 zł. Jako podstawę prawną roszczenia zacytowali art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i wskazali, że niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą ich, zatem nie ma podstaw do uiszczania rat kapitałowo-odsetkowych. Według powodów pomimo przysługiwania roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, gdyż ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne, np.: żądanie wykreślenia wpisu hipoteki w księdze wieczystej nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu. Powodowie wskazali, że odsetki ustawowe za opóźnienie w płatności kwot dochodzonych niniejszym pozwem przysługują od dnia następnego po zajęciu przez pozwaną stanowiska w sprawie reklamacji. (k. 1-51)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu z należnymi na mocy art. 98 § 1¹ k.p.c. odsetkami, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od dokumentów pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że kwota kredytu i waluta zostały precyzyjnie określone w umowie, tj. cyfrowo i słownie ustalono kwotę kredytu we frankach szwajcarskich, a także odwołano się do mechanizmu przeliczeniowego typowego dla kredytów walutowych. Podała, że wypłata kredytu nastąpiła w złotych, po uprzednim przeliczeniu franka szwajcarskiego po kursie kupna dewiz z dnia realizacji zlecenia płatniczego. Zdaniem

pozwanej w przeciwieństwie do kredytów indeksowanych do walut obcych w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z kredytem denominowanym w walucie obcej, a więc takim, w którym kwota kredytu została wyrażona w umowie we frankach szwajcarskich ab initio. Dodała, że w takiej konstrukcji kredytu waluta obca nie jest miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. Pozwana podniosła, że klauzule przeliczeniowe nie znalazłyby się w umowie kredytu gdyby powodowie chcieli zainwestować kredyt w całości w jego walucie (...), czy też dokonać w niej w całości spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Podała, że regularnie wysyłała powodom harmonogramy spłat, a powodowie pomimo zmian wysokości rat kapitałowo-odsetkowych przez 14 lat nie mieli wobec umowy kredytu żadnych zastrzeżeń. Pozwana przyznała, że w dacie zawarcia umowy kredytu nie miała wiedzy, że kurs (...) może ulec lub ulegnie znacznemu podwyższeniu. W dalszej kolejności pozwana wskazała, że treść i struktura umowy kredytu nie pozostawiają wątpliwości w zakresie waluty kredytu i jego walutowego charakteru. Podkreśliła, że od dnia 2 kwietnia 2012 r. do dnia 2 lutego 2015 r. powodowie dokonywali spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie (...). Tabelaryczne kursy (...) stanowiły kursy rynkowe i ustalane były w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe, a w okresie kredytowania kursy (...) odbiegały średnio jedynie nieznacznie od średniego kursu (...). Pozwana przyznała, że umowa kredytu w pierwotnym brzmieniu zawierała uchybienia w zakresie ustalania kursów, tzw. spreadu, lecz zostały one konwalidowane na skutek zawarcia aneksu nr (...) do umowy. Pozwana wskazała, że świadczenia stron umowy kredytu realizowane w oparciu o klauzule przeliczeniowe nie ulegają waloryzacji w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.p.c., gdyż nie zachodzi kluczowy dla niej mechanizm „aktualizacji świadczenia”. Zdaniem pozwanej doszło do wzrostu siły nabywczej kredytu wyrażonego w (...), a powodowie kwestionują naturalne procesy ekonomiczne zachodzące na rynku, tj. realny wzrost/spadek wartości pieniądza/waluty (...). W ocenie pozwanej naruszenie zasady nominalizmu miałyby miejsce gdyby zaszła różnica pomiędzy kwotą kredytu wyrażoną w (...) (walutą kredytu), a kwotą kredytu spłaconą w (...) (waluta spłaty kredytu), co oznacza, że potencjalne różnice w kwotach wyrażonych w złotych są irrelevantne prawnie. Powodowie dobrowolnie i świadomie zdecydowali się na kredyt denominowany we frankach szwajcarskich i na walutę spłaty kredytu z złotych, co spowodowało, że zostali obarczeni ryzykiem kursowym związanym z przeliczeniem raty kredytu we frankach szwajcarskich na stosownej wielkości ratę kredytu w złotych. Pozwana wskazała, że ryzyko kursowe w równym stopniu obciążało obie strony. Poza tym klauzule przeliczeniowe znalazły się w umowie wyłącznie dlatego, że powodowie zdecydowali się na walutę spłaty kredytu w złotych. Pozwana zakwestionowała interes prawny powodów i wskazała, że ochrona sfery uprawnień kredytobiorców uległa dezaktualizacji z dniem 26 sierpnia 2011 r. wraz z wejściem w życie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego przyznającego możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Oprócz powyższego pozwana podniosła, że poszczególne postanowienia umowy były modyfikowane zgodnie z indywidualnymi ustaleniami pomiędzy stronami, gdyż zawarcie umowy było poprzedzone złożeniem przez powodów wniosków o udzielenie kredytu, dostarczeniem dokumentów pozwalających na zbadanie zdolności kredytowej, ustaleniem wartości nieruchomości przez bank, itd. (k. 61-278)

W piśmie procesowym z dnia 4 marca 2021 r. powodowie podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie i wskazali, że pozwana podjęła czynności zmierzające do stworzenia pozorów dopełnienia obowiązku informacyjnego, a informacja o ryzyku kursowym jest nieczytelna i niekompletna. Podnieśli, że obowiązek zwrotu przez pozwaną nienależnie pobranych rat nie jest świadczeniem okresowym i podlega 10 letniemu terminowi przedawnienia, a roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu oparte na art. 189 k.p.c. nie ulega przedawnieniu. Zdaniem powodów umowa kredytu nie przewidywała możliwości wypłaty i spłaty kredytu w (...) oraz nie zaoferowano im możliwości otwarcia rachunku bankowego prowadzonego w walucie kredytu. Dodali, że nowelizacja Prawa bankowego nie miała wpływu na abuzywność zapisów umownych. W dalszej kolejności powodowie wskazali, że kwota kredytu nie jest jednakowa dla stron, gdyż świadczenie banku nie jest zależne od kursu waluty. Pozwana ukształtowała swoje uprawnienia w taki sposób, że mogła wybrać dowolne kryteria ustalenia kursów walut, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy. (k. 295-318)

Do końca postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie celem finansowania kosztów budowy domu jednorodzinnego położonego w P., przy ulicy (...), działka o numerze (...), obręb S. oraz spłaty kredytu hipotecznego w (...) Bank S.A. udzielonego na zakup działki, na której będzie realizowana przedmiotowa inwestycja, podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu hipotecznego.

W związku z powyższym, powodowie w dniu 28 listopada 2006 r. złożyli u pozwanej wniosek o kredyt w wysokości 165.649,12 (...) celem sfinansowania budowy domu. Cała procedura kredytowa odbywała się w oparciu o formularze i wzorce stosowane przez pozwaną, tj. poczynawszy od wniosku kredytowego, a na umowie kredytu skończywszy. W trakcie rozmów w banku z powodami nie były indywidualnie negocjowane jakiegokolwiek postanowienia umowy kredytowej. Z uwagi na brak możliwości kredytowania spłaty pożyczki w zakładzie pracy i kosztów ubezpieczenia kredytu pozwana zaproponowała kwotę 151.547,66 (...). Poza wnioskowaną kwotą udzielonego kredytu żadna część umowy nie podlegała negocjacji pomiędzy stronami, a zawarcie umowy polegało na przedstawieniu powodom do zaakceptowania poszczególnych dokumentów przygotowanych i stosowanych przez pozwaną. Kredyt denominowany we frankach szwajcarskich został przedstawiony powodom jako standardowe rozwiązanie oparte na powszechnej praktyce sektora bankowego w Polsce oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne niż zaciągnięcie kredytu w rodzimej walucie, tj. w złotych polskich; frank szwajcarski został przedstawiony powodom jako wyjątkowo stabilna waluta. Przed zawarciem umowy powodowie nie zostali poinformowani o szczegółach mechanizmu denominacji kwoty kredytu w (...) i wynikających z tego mechanizmu zasadach przeliczania przez pozwaną kursu walut przy wypłacie i spłacie kredytu.

Powodowie oświadczyli na piśmie, że nie skorzystali z przedstawionej im przez pozwaną oferty kredytu w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej mając świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych i kursów walutowych, a także przyjęli do wiadomości, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach pomiędzy klientami a pozwaną w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez pozwaną kursy walut obcych w złotych.

Decyzją z dnia 6 grudnia 2006 r. dyrektor pozwanej wyraził powodom zgodę na udzielenie kredytu.

Dowód : wniosek kredytowy (k. 120-124v, 113-119v), raport kredytowy (k. 125-126), wyliczenie zdolności kredytowej (k. 127-128), oświadczenie powodów (k. 132-133), decyzja kredytowa (k. 130-131v), zeznania świadka A. G. na piśmie (k. 349-357), zeznania świadka A. N. na piśmie (k. 358-362), zeznania świadka I. R. na piśmie (k. 363-372), przesłuchanie powoda P. K. (00:04:14-00:32:22, k. 389-389v)

W dniu 12 grudnia 2006 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy pozwana zobowiązała się pozostawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 151.547,66 (...) na finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego położonego w P. przy ulicy (...), działka o numerze (...), obręb S. z przeznaczeniem na potrzeby własne oraz spłatę kredytu hipotecznego w (...) Bank S.A. umowa nr (...).

Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 15 września 2008 r.

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy pozwana była uprawniona do pobierania odsetek od kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży.

Zgodnie z § 6 ust. 2 umowy zmiany stawki referencyjnej nastąpiły w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek.

Zgodnie z § 6 ust. 3 umowy dla celów ustalenia stawki referencyjnej pozwana posługiwała się stawką L. lub E., publikowaną o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku.

Zgodnie z § 6 ust. 4 umowy w całym okresie kredytowania powodowie byli uprawnieni do zmiany stawki referencyjnej, najpóźniej 7 dni przed końcem okresu obowiązywania stawki referencyjnej.

Zgodnie z § 6 ust. 5 umowy wzrost stawki referencyjnej wpływał na podwyższenie oprocentowania kredytu, który powoduje wzrost raty spłaty.

Zgodnie z § 10 ust. 3 i 4 umowy szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 237.586,81 zł, natomiast szacunkowa wysokość kosztu, który pozwani byli zobowiązani ponieść z tytułu odsetek wynosiła 94.000,54 (...)

Zgodnie z § 11 ust. 1 umowy zabezpieczenia spłaty kredytu były następujące: hipoteka zwykła w kwocie 151.547,66 (...) oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 75.773,75(...) ustanowiona na nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...), działka numer (...), przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości, klauzula potrącenia wierzytelności z rachunku oszczędnościowo rozliczeniowego u pozwanej, weksel in blanco z deklaracją wystawcy weksla i oświadczeniem o poddaniu się egzekucji, ubezpieczenie u pozwanej kredytowanego wkładu własnego w wysokości 29.628,38 (...)

Zgodnie z § 12 ust. 1 i 2 umowy powodowie korzystali z karencji spłacając pozwanej należne odsetki do dnia 15 września 2008 r.

Zgodnie z § 12 ust. 4 umowy po okresie karencji powodowie byli zobowiązani do spłaty zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty do dnia 1 grudnia 2036 r. w ratach annuitetowych.

Dowód: umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) wraz z załącznikami (k. 23-28v), deklaracja wystawcy weksla (k. 142), oświadczenie o ustanowieniu hipoteki (k. 143), oświadczenie pozwanej (k. 144), dyspozycje wypłaty kredytu (k. 134-140), zeznania świadka I. R. na piśmie (k. 363-372), przesłuchanie powoda P. K. (00:04:14-00:32:22, k. 389-389v)

Zgodnie z pisemną dyspozycją powodów, pozwana wypłaciła kredyt w transzach na ich rachunek bankowy:

- w dniu 5 stycznia 2007 r. kwota 3.030,95 (...) tytułem prowizji za udzielenie kredytu,
- w dniu 19 stycznia 2007 r. kwota 28.765,47(...) co stanowiło równowartość 67.052,31 zł (kurs 2,3310),
- w dniu 26 stycznia 2007 r. kwota 14.665,83 (...) co stanowiło równowartość 35.000 zł (kurs 2, (...)),
- w dniu 8 lutego 2007 r. kwota 21.351,10 (...), co stanowiło równowartość 50.000,01 zł (kurs 2, (...)),
- w dniu 17 lipca 2007 r. kwota 24.865,50 (...), co stanowiło równowartość 55.000 zł (kurs 2, (...)),
- w dniu 5 listopada 2007 r. kwota 23.449,96(...), co stanowiło równowartość 50.000 zł (kurs 2, (...)),
- w dniu 17 stycznia 2008 r. kwota 9.153,32 (...), co stanowiło równowartość 20.000 zł (kurs 2,1850),
- w dniu 17 marca 2008 r. kwota 17.747,81(...) co stanowiło równowartość 40.000,01 zł (kurs 2, (...)),
- w dniu 8 lipca 2008 r. kwota 8.517,72 (...) co stanowiło równowartość 17.044,81 zł (kurs 2, (...)).

Od dnia 12 grudnia 2006 r. do dnia 17 lutego 2020 r. powodowie spłacili kapitał w kwocie 49.014,13 (...) (137.707,74 zł), odsetki w kwocie 28.671,62 (...) (68.989,14 zł) i odsetki karne 15,21(...) (54,85 zł).

Dowód: zaświadczenie pozwanej z dnia 19 lutego 2020 r. (k. 30-35v)

W dniu 17 lutego 2012 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, zgodnie z którym do umowy dodano załącznik w postaci zasad ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego u pozwanej.

Dowód: aneks do umowy kredytu wraz z załącznikiem (k. 19-19v)

Pismem z dnia 22 kwietnia 2020 r. powodowie zwrócili się do pozwanej z reklamacją dotyczącą umowy kredytu i wnieśli o zwrot nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w kwocie 263.551,43 zł lub 206.751,73 zł i 16.465,33 (...), ewentualnie zwrot nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powodowie powinni spłacać od dnia 4 maja 2010 r. do dnia 6 lutego 2020 r. w związku z zastosowaniem niedozwolonych klauzul umownych mających wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat kredytu w kwocie 82.249,86 zł. Ponadto wnieśli o zwrot nienależnie pobranych środków tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w związku z abuzywnością postanowień umownych stanowiących podstawę do ich pobrania w kwocie 2.105,35 zł. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w zakresie klauzuli waloryzacyjnej, tj. § 5 ust. 4 i 5 umowy, § 10 ust. 1 i 5 umowy, § 13 ust. 7 umowy, § 18 ust. 1 umowy, § 19 pkt 1 i 2 umowy, § 22 ust. 1 i 2 umowy oraz wprowadzające do umowy mechanizm refinansowania środkami powodów kosztów objęcia kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, tj. § 1 pkt 11 umowy, § 4 ust. 1 pkt 4 umowy, § 11 ust. 2 umowy i § 28 pkt 10 umowy mają charakter abuzywny w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nast. Powodowie podnieśli, że zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w kwestionowanym wzorcu powinna zostać wskazana konkretna kwota udzielonego kredytu wyrażona w złotych polskich, a pozwana przemnożyła ilość jednostek miernika wartości (...) przez jego wartość ustaloną przez pozwaną arbitralnie w sposób całkowicie nieweryfikowalnych dla powodów. Poza tym konstrukcja mechanizmu waloryzacji polegającego na odwołaniu do dwóch mierników wartości ustanawianych oddzielnie dla świadczenia pozwanej oraz świadczenia powodów, przy jednoczesnym pozostawieniu pozwanej możliwości dowolnego ustalania ich wartości świadczy o nieważności umowy. W dalszej kolejności powodowie wskazali, że umowa nie określa w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej oraz sposobu ustalenia kursu (...).

W odpowiedzi pozwana odmówiła uznania reklamacji i wskazała, że powodowie świadomie podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu w walucie (...) pomimo posiadania przez pozwaną w jej ofercie kredytu złotowego. Podana, że postanowia umowy kredytu mieszczą się w ramach swobody umów oraz odpowiadają wymogom art. 69 Prawa bankowego. Pozwana podkreśliła, że nowelizacja art. 69 ust. 2 pkt 4a wprowadziła pojęcie umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, a tym samym potwierdziła możliwość ich zawierania.

Dowód: reklamacja powodów (k. 36-38), odpowiedź na reklamację (k. 39-41)

A. G. w 2006 r. kierownik oddziału (...) sp. z o.o. pomagała przy wybieraniu ofert i kompletowaniu dokumentów w procedurze udzielenia kredytu. Wyjaśniła specyfikę kredytu denominowanego. Klienci odrzucali ofertę kredytu w złotych, bo raty i oprocentowanie były wyższe niż w (...).

I. R. w 2006 r. była u pozwanej kierownikiem zespołu bankowości hipotecznej i zawierała umowy kredytowe w imieniu pozwanej. W pierwszej kolejności oferta była przedstawiana w złotych, informacja o ryzykach kursowych, stopy procentowej i zabezpieczeń. Zasady kredytowania nie podlegały negocjacji.

A. N. dyrektor pozwanej przyznał, że pracownicy pozwanej przy zawieraniu umów kredytu nie informowali klientów, że w przypadku wzrostu kursu (...) rata kredytu będzie rosła. Potwierdził, że umowa kredytu co do większości zapisów nie podlegała negocjacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów oraz zeznań świadków A. G., I. R. i A. N. na piśmie, a także przesłuchania powoda P. K..

Zgodnie z treścią art. 244 § 1 KPC, za dokumenty urzędowe należy traktować takie, które sporządzone są w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania i stanowią

one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Na zasadzie art. 245 KPC dokument prywatny stanowi dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powoda P. K., albowiem były one spontaniczne, wewnętrznie spójne i logiczne. Zeznania te cechowała jednocześnie duża moc dowodowa, albowiem przedstawiane przez niego relacje dotyczyły faktów bezpośrednio związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego, której jest stroną. Na podstawie jego zeznań możliwym było w szczególności ustalenie, iż zawierając kwestionowaną umowę nie miał żadnego wpływu na treść jej postanowień, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm denominacji walutowej. Z zeznań powoda wynikało, że podpisał on gotowy, przedłożony przez pracownika pozwanej banku, formularz umowy.

Przechodząc do oceny zeznań świadków A. G., I. R. i A. N. pracowników pozwanej należy wskazać, iż Sąd nie obdarzył ich walorem prawdziwości w pełnym zakresie. Ich zeznania jedynie w części potwierdziły naprowadzony w sprawie przez Sąd stan faktyczny. Z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu wszystkich czynności okołokredytowych dokonywanych przez strony świadkowie nie byli w stanie dokładnie i jednoznacznie wskazać na elementarne części procedury podpisywania umowy kredytu w pozwanym banku konkretnie z tym klientem. Świadkowie ci w ogóle nie kojarzyli, aby powodowi udzielali przedmiotowego kredytu, byli oni jednymi z wielu klientów w tamtych czasach, który zdecydował się nie do końca świadomie na tego typu produkt, jaki oferował pozwany. Zeznania tych świadków opierały się w większości na przypuszczeniach i bazowaniu na własnym doświadczeniu z tamtego okresu, iż procedura udzielania kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego przecież musiała wyglądać tak, że klientom były przedstawiane symulacje pertraktujące o ewentualnym ryzyku kursowym, związanym z jego wzrostem oraz, że wszyscy klienci miał możliwość zapoznania się z Tabelami kursowymi udostępnianymi na stronie internetowej banku lub telefonicznie z doradcą, czy drogą mailową.

Istotnym dla Sądu w kontekście dążenia do rozwiązania niniejszej sprawy elementem zeznań powyższych świadków był fakt, którego ostatecznie Sąd za prawdziwy nie powziął, informowania potencjalnych klientów (w tym również powoda) o możliwości negocjowania warunków umowy kredytu (w tym również kursu walutowego). Jednakże nie potrafiły nakreślić szczegółów co do jej przebiegu i charakteru poznawczego. Na posiedzeniu niejawnym, postanowieniem z dnia 7 marca 2022 r. Sąd, na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 KPC, pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wskazując, iż może pominąć ten dowód, w szczególności, mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, a także zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. W tej sytuacji Sąd uznał zatem, że możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów, zeznań zawnioskowanych świadków oraz przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania strony powodowej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się ustalenia, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) denominowanego w walucie obcej ((...)) z dnia 12 grudnia 2006 r. zawarta pomiędzy nimi a pozwaną - jest nieważna i nie wiąże powodów, a także zasądzenia od pozwanej łącznie na ich rzecz kwoty 131.395,20 zł oraz kwoty 16.465,33 (...) tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo-odsetkowych i innych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanej w okresie od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia 3 kwietnia 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

Faktem bezspornym między stronami pozostawało jedynie to, że powodowie K. K. i P. K. zawarli z pozwaną umowę kredytu hipotecznego, na mocy której pozwana udzieliła kredytobiorcom kredytu w kwocie 151.547,66(...). Kredyt był denominowany w walucie franka szwajcarskiego i miał zostać spłacony w 338 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej powodów i pozwaną umowy kredytu w celu ustalenia ich zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego i czy były one dla stron wiążące, co warunkowało zasadność żądania zwrotu świadczeń nienależnych – na czym oparto żądanie pozwu.

I. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zasadność zgłoszonego przez powodów żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r.

Zgodnie z przepisem art. 189 KPC, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Jak wskazuje się w judykaturze, przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 KPC mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą mogą uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, sygn. akt II CSK 568/10).

Jednocześnie w doktrynie i orzecznictwie trafnie wskazuje się, iż w zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W takich sytuacjach brak jest bowiem interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie. Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego będzie istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (zob. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także powołane tam: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR (...), NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1970 roku, sygn. akt II CR(...); orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1953 roku, sygn. akt I C (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2006 roku, sygn. akt I PK (...)).

W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż powodowie wykazali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Wskazać bowiem należy, iż ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie sytuacji prawnej powodów na przyszłość. Łączący strony stosunek prawny ma charakter długotrwały, albowiem umowa kredytu została zawarta do dnia 1 grudnia 2036 r. Rozstrzygnięcie to będzie mieć zatem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powodów kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r. Dopiero bowiem uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie wpisu hipotek na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu (por. wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XIII C (...)).

Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu okazało się zasadne w świetle niżej poczynionych rozważań, w świetle których Sąd doszedł do przekonania, iż sporna umowa kredytu pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, jak również zawiera w swej treści postanowienia mające charakter abuzywny, co prowadzi do nieważności tejże umowy w całości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 189 KPC w punkcie 1. wyroku ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 12 grudnia 2006 r. pomiędzy stronami jest nieważna.

II. Rozważania w przedmiocie charakteru umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r.

Rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru zawartej między stronami w dniu 12 grudnia 2006 r. umowy i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Przedmiot rozważań stanowi tutaj zwłaszcza kwestia kwoty i waluty środków pieniężnych, które pozwana postawiła do dyspozycji powodów.

Umowa kredytu, w której jedną ze stron jest bank, a więc – jak wskazuje się w przepisie art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm., zwanej dalej również „Prawem bankowym”) – osoba prawna utworzona zgodnie z przepisami ustaw, działająca na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, podlega szczególnemu reżimowi prawnemu. Zgodnie z art. 69 § 1 tejże ustawy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 prawa bankowego).

Z powyższego wynika, iż elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest istniejący po stronie banku obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy precyzyjnie określonej kwoty. Nie ulega wątpliwości, iż powodowie wnioskiem z dnia 28 listopada 2006 r. zwrócił się do pozwanej o udzielenie mu kredytu hipotecznego w pierwotnej kwocie 164.649,12(...) celem sfinansowania budowy domu jednorodzinnego oraz spłatę kredytu hipotecznego udzielonego na zakup działki.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że udzielony powodom kredyt jest kredytem denominowanym. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na specyfikę konstrukcji umowy kredytu denominowanego do (...). Jak wskazuje praktyka orzecznicza, tak skonstruowana umowa jest jedną z dwóch coraz częściej podważanych umów o kredyt walutowy. Kredyt denominowany nie został wprawdzie zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu takiej umowy nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty. Wszelkie operacje wykonywane są wyłącznie „na papierze”, w celach księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron (zob. wyrok Sądu Okręgowego w W. z 2 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C (...) oraz powołane tam wyroki: Sądu Apelacyjnego w W. z 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa (...), i Sądu Apelacyjnego w S. z 14 maja 2015 roku, I ACa (...)). Umowę o kredyt denominowany do (...) należy przy tym odróżnić od umowy o kredyt indeksowany kursem (...). W przypadku tego ostatniego, kredytobiorca od początku posiada bowiem wiedzę w przedmiocie tego, jaka kwota kredytu zostanie postawiona przez bank do jego dyspozycji. Umowy takie charakteryzuje to, iż widniejąca na nich kwota kredytu wyrażona jest w polskich złotych. Natomiast w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej sytuacja kształtuje się w sposób odmienny, albowiem podpisując umowę powod nie posiadali wiedzy co do kwot, jakie otrzymają w momencie uruchomienia kredytu. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powodowie nawet w dniu zawierania umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r. pozostawali w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego mu kredytu.

Wobec powyższego, powodom została wypłacona kwota kredytu w odmiennej wysokości i walucie niż ta oznaczona w umowie z dnia 12 grudnia 2006 r. Co więcej, poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu opiewały na inną jeszcze kwotę, a to z uwagi na dokonywaną każdorazowo denominację poprzez wykorzystanie kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku w chwili spłaty. Powodowie przez kilka lat po zawarciu umowy kredytowej spłacali kredyt w walucie innej aniżeli ta wskazywana w doręczanych im harmonogramach spłat.

Powyższe rozważania prowadzą zatem wprost do konkluzji, iż zupełnie inną była kwota środków postawionych przez pozwanego do dyspozycji powodów, a zupełnie inną była kwota kredytu spłacana przez nich w wykonaniu zawartej umowy kredytowej. Nie jest zatem możliwym przyjęcie, iż powodowie spłacali nominalną wartość kredytu, albowiem wartość ta ulegała permanentnej zmianie stosownie do różnic w kursie franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. W odniesieniu do powyższego Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w B., wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 roku (sygn. akt I Aca (...)), który – w kontekście przytoczonego wyżej przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego – wskazał, iż aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami.

Zgodnie natomiast z brzmieniem art. 58 § 1 KC, czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Celem prawidłowej oceny spornej umowy z kryteriami ustanowionymi w wyżej przytoczonym przepisie, tj. jej sprzeczności z prawem bądź zmierzania do jego obejścia, wyjaśnić należy na czym one polegają. Czynność sprzeczna jest z ustawą wówczas, gdy indywidualna i konkretna norma postępowania, jaka wynika z dokonanej czynności prawnej pozostaje w kolizji z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność zachodzi zwłaszcza wówczas, kiedy to czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Z kolei przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy rozumieć taką czynność, która wprawdzie nie jest objęta zakazem ustawowym, jednakże przedsięwzięta zostaje w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność taka zawiera pozór zgodności z ustawą, gdyż brak jest w jej treści elementów wprost z ustawą sprzecznych, jednakże skutki, które czynność ta wywołuje, i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Okręgowego w W. z 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XXV C (...) oraz powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 roku, sygn. akt II CSK(...), LEX nr 180197).

Podsumowując dotychczasowe wywody stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu zawarta między powodami a pozwaną w dniu 12 grudnia 2006 r. umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną w myśl art. 58 § 1 KC, a to z uwagi na brak oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiście naruszenie przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

Wskazać należy jednocześnie, iż przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt. 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej przytoczonym wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż ocena łączącej strony umowy pod kątem wymagań stawianych umowie kredytu dokonywana była przez Sąd z uwzględnieniem stanu prawnego z chwili jej zawarcia, tj. 12 grudnia 2006 r. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest bowiem jej nieważność od samego początku (ex tunc). Ocena podniesionego przez powodów zarzutu nie mogła więc obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego tzw. ustawą antyspreadową. Wskazana nowelizacja prawa bankowego wprowadziła bowiem zasadę, zgodnie z którą w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w

stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

III. Rozważania w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych w treści umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r.

W dalszej kolejności rozważyć należało zarzut powodów dotyczący występowania w umowie kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r. niedozwolonych postanowień umownych.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż kwestia zastosowania przez pozwanego w umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powodów jako konsumentów *ex tunc*, jest wtórną względem nieważności umowy z przyczyn wyżej wskazanych. Ochronie konsumenta służą w tym zakresie postanowienia art. 385⁽¹⁾ KC, art. 385⁽²⁾ KC oraz art. 385⁽³⁾ KC, dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, iż jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”. Prowadzi to do wniosku, iż w sytuacji sprzeczności postanowienia umowy z przepisem ustawy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie za taką klauzulę uznane. Dalej idący wniosek jest taki, iż możliwym jest uznanie przez sąd nieważności całości lub części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 albo 3 KC, przy jednoczesnym przyjęciu, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną, a skutkiem takiego zabiegu będzie bezwzględna nieważność czynności prawnej, a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta (wyrok Sądu Rejonowego dla W. z 12 października 2018 roku, sygn. akt VI C (...)). Mając na uwadze stałe kształtowanie się orzecznictwa sądów polskich w zakresie ważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej, Sąd uznał za zasadne poczynienie równoległych rozważań w przedmiocie występowania w treści umowy z dnia 12 grudnia 2006 r. klauzul niedozwolonych, traktując fakt ich występowania jako dodatkowy argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności zawartej przez strony umowy.

Jak stanowi przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 KC, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 3851, uwaga 13). W judykaturze podkreślono nadto, iż w myśl dominującego stanowiska, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i *ex lege*, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP (...)). Również zdaniem (...) sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (wyrok (...) z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie P. Z.. Vs E. G., sygn. akt (...)).

Wyżej przytoczony przepis art. 385¹ § 1 KC formułuje więc trzy przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszenie interesów konsumenta

przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Poza sporem pozostaje, że powodowie, jako strona umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r., mieli status konsumentów w rozumieniu art. 22(1) KC, który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli bowiem przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb budowy domu, bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei pozwana miała status przedsiębiorcy.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385⁽¹⁾ § 3 KC). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 KC). Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie, wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść (wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt V ACa (...)). Jak wynika natomiast ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, powodowie przystąpili jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwaną treści, nie mając wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. W toku postępowania ustalono, iż powodowie jedynie podpisali umowę przygotowaną przez pozwaną, przedłożoną powodom przez pracownika oddziału pozwanej. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była w rzeczywistości wysokość kredytu, która została wyrażona w umowie w walucie innej aniżeli zostało to wyrażone przez powodów we wniosku kredytowym. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu – jego części szczególnej, lecz również były one wyrażone w jej części ogólnej. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż w orzecznictwie wyrażono pogląd, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za niezgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z 30 sierpnia 2018 roku, sygn. akt I ACa (...)).

Przechodząc do oceny czy sporne klauzule waloryzacyjne określały główne świadczenia stron wskazać należy, iż do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 KC, lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK (...)). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Tym samym Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie tego, że zastrzeżone w przedmiotowej umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu denominacyjnego (również obecnego w niniejszej umowie), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK (...), z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK (...) nie publ.).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż zgodnie z poglądami prezentowanymi w doktrynie prawa prywatnego, pojęcie głównego świadczenia stron w myśl wyżej wskazanego przepisu może być rozumiane w sposób różny. Można

je rozumieć jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa ta w ogóle doszła do skutku. Można je rozumieć również inaczej, jako obejmujące elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w ustawie (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 3851, uwaga 23). K. O. dodaje przy tym, że w judykaturze preferuje się wąskie rozumienie tego pojęcia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I CK (...), wskazał, iż analizowane pojęcie interpretować należy w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Jednakże przy świadomości różnic doktrynalnych w zakresie pojmowania omawianego pojęcia, najbardziej trafnym wydaje się być stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK (...), zgodnie z którym z uwagi na to, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 KC musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy, a to z uwagi na możliwe kontrowersje w jego ustalaniu, w szczególności w braku przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii.

Jednocześnie, jak trafnie wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 20 września 2017 roku, wydanym w sprawie (...), a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie C- (...), poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Jak wskazano, okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Wobec tak przeprowadzonego wywodu jak i aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w – wyżej przywołanym – wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK (...)), bezsprzecznie należało uznać, iż klauzule waloryzacyjne określają podstawowe świadczenia stron w ramach umowy kredytu. Nie sposób byłoby bowiem uznać, iż postanowienia te jedynie posiłkowo określają sposób zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, albowiem wprost to świadczenie określają. Jak już wcześniej wspomniano, zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznannej wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich.

Poddany pod rozagę przepis kodeksu cywilnego wymaga nadto dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w W. w wyroku z dnia 9 maja 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa (...): „istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.”

W wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy

brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określone jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK (...), Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 roku, sygn. akt I CSK (...), LEX nr 395247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK (...), OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Zdun-Załęskiej, LEX nr 1284693, i A. Brytana, Prawo cywilne. Glosy, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK (...), LEX nr 1408133; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I CSK (...), OSNC 2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I CSK (...), LEX nr 1771389; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I CSK (...), OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt I CSK (...), LEX nr 1927753). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK (...), OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK(...), Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK (...)) i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK (...), niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK (...), jak i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa(...)).

Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne, usytuowane w: § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 przedmiotowej umowy kredytu określają w szczególności mechanizm postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Zdaniem Sądu postanowienia te kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby pozwany bank dał powodowi

swoistą pewność i zagwarantował mu przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powód winni mieć jasność co do tego, do spełniania jakich świadczeń są zobowiązani. Powód winni móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie kilkunastu szczegółowych paragrafów w umowie kredytu (jej część szczegółowa i ogólna) objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych Tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwana była wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego Tabeli kursowej.

Dalej wskazać należy również, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej Tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, iż kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej Tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany. Powodowie jako konsumenci nie mieli ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży (...), a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powodów, pozwana nie sprostała również ciążącemu na niej obowiązkowi wykazania, iż kredytobiorca w sposób pełny i rzetelny miał przekazane informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązany z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawiła powodom symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 KC) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. P. obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK (...)).

W szczególności wskazać należy, iż do obowiązków pozwanej w zakresie udzielenia powodom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej nie wyczerpywało złożone w treści umowy kredytu oświadczenie powodów o ponoszeniu ryzyka i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytu. Po pierwsze wskazać należy, iż oświadczenie to stanowiło w istocie gotowy, w kształcie zaproponowanym przez bank formularz przedłożony powodom do podpisu – a zatem, podobnie jak i cała umowa kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r., przybierało ono charakter adhezyjny. Po drugie, przedmiotowe oświadczenie nie ma żadnego waloru poznawczego. Nie wyjaśnia ono na czym polega przedmiotowe ryzyko, ani nie wskazuje w jaki sposób zmieni się sytuacja kredytobiorcy w sytuacji zmiany kursów walut, zwłaszcza gwałtownego wzrostu kursu (...) w stosunku do złotego. Jednocześnie zważyć należy, iż powodowie zawarli umowę kredytu do dnia 1 grudnia 2036 r., co oznacza, że pozwana powinna zaprezentować im

zmianę kursu waluty na przestrzeni co najmniej kilku lub kilkunastu lat. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w latach 2002-2004 kurs franka szwajcarskiego kształtował się na stosunkowo wysokim względem złotego poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powodowie nie zostali poinformowani; wręcz przeciwnie informacja jaka została im przekazana przez pracownika banku stanowiła treść potwierdzającą, iż frank szwajcarski jest wyjątkowo stabilną walutą. Przed zawarciem umowy kredytu z dnia 12 grudnia 2006 r. nie uzyskali oni zatem faktycznej wiedzy o rzeczywistym ryzyku kursowym – która to informacja niewątpliwie wpłynęłaby na podjęcie przez nich decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem (...). Jedyne na marginesie wskazać należy, iż treść przedmiotowego oświadczenia ma niejako pozorny charakter. Wynika bowiem z niego, iż powodowie dobrowolnie decydowali o wyborze oferty kredytu w walucie wymiennej w sytuacji przedstawienia im także oferty kredytu złotowego. Tymczasem ze zgromadzonego w aktach sprawy, wiarygodnego, materiału dowodowego wynika, że możliwość zawarcia umowy kredytu w złotych polskich została jedynie powodom zasygnalizowana, natomiast zawarcie umowy kredytu w walucie obcej było przedstawiane w samych superlatywach oraz jako rozwiązanie o wiele bardziej korzystne i opłacalne. Powyższe prowadzi więc do wniosku, iż powodowie zostali w całości obciążony ryzykiem kursowym, a ich interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w Tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący per analogiam znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 27 grudnia 2010 roku (sygn. akt XVII AmC (...)), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem (...) o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzedniemu ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z Tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że postanowienia usytuowane w: § 4 ust. 2, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1 i 2 przedmiotowej umowy kredytu – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Tym samym nie sposób również uznać, iż saldo zobowiązania wyrażone w walucie obcej nie uległo zmianom wskutek wahań kursowych, a zmianie ulegała wyłącznie jego równowartość w złotych, a nie zobowiązanie jako takie. Jak bowiem wywiedziono powyżej, tak skonstruowany mechanizm waloryzacji skutkowało narażeniem powodów jako kredytobiorców na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, przy braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługiwały im żadne środki pozwalające chociażby następczo zweryfikować prawidłowość kursu ustalonego przez bank.

IV. Rozważania w przedmiocie skutków uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne.

W dalszej kolejności należało rozważyć kwestię możliwości kontynuowania wykonywania umowy kredytu, w którym kwota kredytu jest denominowana do waluty obcej, w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie ów kredyt powinien zostać uruchomiony, a także po jakim kursie (...) raty kapitałowo-odsetkowe miałyby być rozliczane. Konsekwencją stwierdzenia, iż kwestionowane przez powoda klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powoda od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określonych w Tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem. Przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powoda, określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Należy jednakże wskazać, że przyjęcie, iż – pozbawiona mechanizmu denominacji – umowa w dalszym ciągu wiąże strony w pozostałym zakresie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. Odnosząc się do argumentacji pozwanej, Sąd

wskazuje, iż nie podziela w tym zakresie stanowiska, iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Wspomniana już wyżej Dyrektywa Rady 93/13/EWG przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (...), EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., (...) i (...), EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...),(...), EU:C:2018:750, pkt 61).”

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385(1) § 2 KC zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 KC, jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK(...), OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385(1) § 2 KC stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349).”

Podobne wnioski wynikają ponadto z wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. (C-260/18) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem (...). Trybunał wskazał bowiem, iż sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Jak słusznie wywodzi Sąd Okręgowy w W. w wyroku z dnia 18 grudnia 2018 roku, wydanym w sprawie sygn. akt XXV C(...), ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Za Sądem Okręgowym w W. uznać należy, że nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałaby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 KC

w zw. z art. 353(1) KC). Nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385(1) § 2 KC nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353(1) KC, gdyż klóciłoby się to z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałaby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązany jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

W ocenie Sądu, z powyższych względów, istnienie umowy kredytu denominowanego kursem (...), w przypadku którego stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik L., który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Nie można przy tym jednocześnie wnioskować, iż niemożliwym jest uznanie klauzul denominacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Związanie stopy L. z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Wobec poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie co do korzystności eliminacji z umowy postanowień niedozwolonych, wskazać należy, iż operacja taka powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstrasżający wobec banku. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy.

Stosownie do regulacji art. 58 § 3 KC, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jak podkreślono w wyżej przytoczonym wyroku Sądu Okręgowego w W., wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę L. nie prowadzi do powstania luki nie pozwalającej wykonać umowy. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołanie się do zasad określonych we wzorcu umownym dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art. 359 § 2 KC, który określa, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Powyższe, przy jednoczesnym poszanowaniu woli strony umowy, nakazywało stwierdzić, że umowa kredytu zawarta między stronami jest w całości nieważna.

V. Rozważania w przedmiocie wpływu ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw na ważność umowy kredytu z dnia 6 sierpnia 2008 r.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie wpływa na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień zawartej między powodami a pozwaną umowę, skutkującą jej nieważnością. Jak już wskazano na wstępie rozważań, na podstawie tej ustawy do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano punkt 4a, stanowiący, że „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska”, umowa kredytu powinna także określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Do art. 69 dodano także ust. 3, w myśl którego „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”.

Wprowadzono ponadto art. 75b, przewidujący, że „Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów” (ust. 1), „Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu” (ust. 2), „Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny” (ust.3), oraz że „Przepisy ust. 1-3, art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych” (ust. 4). W kwestii intertemporalnej w art. 4 ustawy antyspreadowej postanowiono, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone -do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Przywołane powyżej przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej miało sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie powodowało rozwiązania problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następcej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (*ex tunc* lub *pro futuro*) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP (...), OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK (...), nie publ.). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej zdaniem Sądu Najwyższego, którą to ocenę Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

VII. Rozważania w przedmiocie zasadności roszczenia powoda o zapłatę

Konsekwencją uznania łączącej strony Umowy kredytu za nigdy „nieistniejącą”, tj. nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. W związku z tym słusznym staje się w ocenie Sądu dochodzone przez powodów roszczenie o zapłatę.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 KC w zw. z art. 405 KC.

Zgodnie z art. 405 KC, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 KC stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 KC – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został

osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 KC).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem obu stron – zarówno powodów, jak i pozwanej, bowiem pozwana wypłaciła powodom środki pieniężne, a powodowie uiszczali na rzecz pozwanej kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 12 grudnia 2006 r.

Przepis art. 411 KC stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 KC nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa (...)).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu, pozwana pozostawiła do dyspozycji powodów łącznie kwotę 151.547,66 (...) zł. Po stronie powodów istniało zatem wzbogacenie kosztem pozwanej o kwotę 151.547,66(...).

Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 17 lutego 2020 r. uiszczali raty kapitałowo-odsetkowe na łączną kwotę 206.751,73 zł tytułem zaspokojenia swoich wierzytelności mających wynikać z umowy.

Należało mieć na uwadze, iż rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zabiegiem (tak: prof. E. Ł., (...)) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Pogląd ten znalazł również aprobatę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, wydanej w sprawie o sygn. akt III CZP (...), wskazał iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 KC w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powodów o zasądzenie od pozwanej kwoty 131.395,20 zł oraz kwoty 16.465,33 (...) - która to kwota stanowiła nienależne świadczenie powodów (nienależnie pobrane przez pozwaną spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu).

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 KC, jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 21 listopada 1995 roku, sygn. akt I ACr(...)). Powyższe jest niezależne od tego, czy wierzyciel wskazał w wezwaniu jakikolwiek termin spełnienia świadczenia, gdyż wskazany skutek następuje z mocy samego prawa (K. Korzan, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 roku, sygn. akt III CZP (...), OSP 1994, nr 3, poz. 48, s. 136). W świetle art. 455 KC, dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe

określenie go in abstracto w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, natomiast pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK (...)).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 KC, zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wobec tego, że roszczenie powoda względem pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia stało się wymagalne z dniem 26 maja 2020 r., stosownie do powyższej regulacji, ustawowe odsetki za opóźnienie należało uznać za usprawiedliwione za okres od dnia 12 maja 2020 r. do dnia zapłaty, a zatem od dnia następnego po zajęciu przez pozwaną stanowiska w sprawie reklamacji z dnia 22 kwietnia 2020 r..

W konsekwencji uwzględnienia zgłoszonego przez powodów żądania głównego pozwu Sąd nie poddawał badaniu zasadności żądań sformułowanych jako ewentualne.

VIII. Koszty procesu.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4. wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 KPC oraz art. 99 KPC, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 6.417 zł, na którą składały się kwoty: 1.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 r. poz. 265 z późn. zm.) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

SSO Maria Prusinowska